

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

ZAMACH STANU W KOWNIE

(Telefonem od własnego korespondenta z Rygi).

Wczoraj d. 17 b. m. w nocy dokonano w Kownie zamachu stanu. — Akcja ma charakter wojskowy. — Na czele stoi jako dyktator majr. szt. gen. Plechawiczius. — Rząd i Prezydent aresztowani. — Na czele nowego rządu nie stanął Smetona.

Wilno, dnia 17 grudnia 1926 r.

Kiedy pisaliśmy nie tak dawno o chwiejącym się rządzie na Litwie, w który uderzają fale wrzenia rewolucyjnego i z prawa i z lewa—mogliśmy być posądzeni o przesadę. A jednak przez dłuższy czas organizowany przewrót, poprzedzony rozkołysaniem namiętności, wyprzedzeniem mas na ulicę dla wytworzenia nastrojów, znalazł swój wyraz we wczorajszym zamachu stanu.

Bezpośrednim impulsem do wybuchu było aresztowanie byłego pułkownika Głowackasa, który stojąc na czele faszystowskiego organu „Tautos Valia“ był jednym z przywódców spisku.

Rząd musiał być w posiadaniu listy spisku skoro postanowiono działać niezwłocznie. I oto o godzinie 3-iej nad ranem otoczono wojskiem gmach Sejmu, Prezydium Rady Ministrów i pałac prezydenta.

Internowano Prezydenta. Aresztowano część rządu i prezydium Sejmu. Dyktaturę objął major sztabu generalnego Plechawiczius, który objęcie władzy zwierzchniej zaproponował Smetonie.

Dotychczas wiadomości o ogólnym przebiegu akcji się zgadzają. Poza to jednak następują rozbieżności.

Kowno odcięte ma być od świata. Połączenia telegraficzne i telefoniczne przerwane. Według wiadomości nadeszłych z Rygi ma w Kownie panować spokój. Przewrót miał się odbyć bez krwi rozlewu, podług innych wiadomości otrzymanych via Berlin bez krwi rozlewu się nie obeszło. Część rządu z częścią garnizonu zajmuje Zieloną Górę, pozycję górującą strategicznie nad całym Kownem. Na Zielonej Górze znajdują się koszary artyleryjskie i stacje artylerii.

Robotnicy opowiedzieli się za rządem i ściągają również ku Zielonej Górze. Na prowincji cały garnizon Szawelski opowiedział się po stronie rządu. Połączenie Kowna z Szawłami przerwane, natomiast Ryga z Szawłami połączenie posiada. O ile kawaleria opowiedziała się zdaje się po stronie rebelji (sam wódz rokoszu mjr. Plechawiczius był inspektorem generalnym kawalerji), o tyle na pułki piechoty jak w Szawłach i w Marjampolu rokosz nie może liczyć, szczególnie w Marjampolu, gdzie wojsko było silnie poddminowane przez agitację komunistyczną.

Właściwie Rząd miał obsadzone przez swoich stronników wyższe stanowiska w Armji — ale rokoszanie oparli się na materiale oficerskim młodszym.

Jako hasło przewrotu użyto hasła społecznych pod płaszczykiem walki z komunizmem, i hasła skrajnie nacjonalistycznych skierowanych przeciwko mniejszościom narodowym, w szczególności zaś przeciwko Polakom i Polsce.

Rząd Sowiecki reagował już na przewrót zerwaniem rokowań handlowych sowiecko-litewskich.

Za przewrotem stoi przede wszystkim chadecja litewska—Krikszczioni, zbyt jednak są skompromitowani w masach i dlatego „swego człowieka nie wysunęli na czoło. Wysłunięto na firmament b. prezydenta Smetonę, cieszącego się sympatjami kół i związków b. wojskowych.

Smetona, któremu zaproponowano władzę zwierzchnią, jest zawziętym przeciwnikiem Polski i całą przyszłość Litwy opiera na jaknajściślejszym sojuszu i współdziałaniu z Niemcami. Za czasów rządów Chadeczek był przeciwnikiem wewnątrz walki z własnymi mniejszościami narodowymi, w ostatnich jeenak czasach szukając popularności wystąpił ostro przeciwko tolerancyjnej polityce obecnego rządu.

Dla Polski i dla stosunków polsko-litewskich przebieg przewrotu nie może być sprawą obojętną.

Zwycięstwo reakcji, pogrom jedyne państwowo myślącego stronnictwa litewskiego, którym jest socjal-demokracja litewska, aresztowanie jednego z jego wybitniejszych przywódców Kajrysa po mowie, żądającej zmiany kursu polityki w stosunku do Polski, znamienne zaostrenie jeszcze kursu antypolskiego i może doprowadzić do następstw nieobliczalnych.

Z przebiegu dotychczasowego przewrotu trudno przypuszczać, aby Rząd obecny, w szczególności zaś lewica jego w osobach Socjalistów wzięła górę.

Aresztowanie dowódców pułków, którzy się opowiedzieli przeciwko przewrotowi świadczy, że po stronie rządu nie znalazło się energicznej jednostki, któraby walkę z reakcją potrafiła podjąć i przeprowadzić bez kompromisu. Pertraktacje stronnictw, o których donoszą depesze, każą przypuszczać, że nastąpi kompromis pomiędzy ludowcami i chrześcijańską demokracją z wyeliminowaniem socjalistów i mniejszości.

Chyba, że zamieszki komunistyczne wprowadziły by w grę czynnik nie dający się obliczyć.

W każdym razie szanse uregulowania w bliższej przyszłości stosunków polsko-litewskich w drodze pokojowej zmalały bardzo.

mrs.

Już wyszedł z druku

WIL. KALENDARZ INFORMACYJNY

na r. 1927. Cena 2 zł. 3074-2



TEATR REWJI
„KAKADU“
ul. Dąbrowskiego 5.

Inauguracyjne otwarcie teatru w sobotę 25 b. m.

Hallo! Puszczamy się!!!
Wielka rewja w 2 częściach, 13 obrazach.
Bliższe szczegóły w afiszach. 3068

Szczegóły zamachu.

Wiecz. 16 b. m. odbyło się posiedzenie sejmu, które trwało do późna w nocy. O temacie dyskusji wiadomości niema.

O godz. 3 rano budynek sejmu został otoczony przez wojsko. Oficer, który wszedł do sali obrad, oświadczył z trybuny, że armia litewska uważa za konieczne skończyć z dotychczasowym regimem, który doprowadził Litwę do oplakanego stanu. Wojsko litewskie ogłasza, że bierze całą władzę w swoje ręce. Ogłasza, że Sejm w dzisiejszym składzie zostaje rozpuszczony i jego prezydium aresztowane. Potem zostało wprowadzone wojsko. Prezes Sejmu Staugajtis i inż. Kajrys zostali aresztowani. Oficer, dowodzący wojskiem oświadczył, że działa w imieniu dyktatora mjr. Plechawicziusa.

Jednocześnie z zajęciem gmachu sejmowego wojsko okrążyło pałac Prezydenta, który został aresztowany w swej sypialni i zostawiony pod domowym aresztem.

W tym samym czasie inny oddział wojska aresztował prezesa Rady Ministrów Szawelcziusa i innych ministrów. Mjr. Plechawiczius ogłosił siebie szefem sztabu i przedstawicielem nowego rządu.

Natychmiast potem został zwolniony z więzienia płk. Grigalunas-Głowackis, który był aresztowany przed paru dniami. Głowackis został komendantem m. Kowna.

Podobno mjr. Plechawiczius zwrócił się do b. prezydenta Litwy Smetony z propozycją objęcia władzy zwierzchniej.

W Kownie spokój. Starć żadnych nie było. Sytuacja na prowincji niewyjaśniona. Niektóre części wojska nie chcą uznać władzy Plechawicziusa. Podobno garnizon szawelski nie poddał się nowej władzy.

Nowy rząd wydał deklarację, która potępia politykę zagraniczną poprzedników, zwłaszcza w stosunku do Sowieców, politykę społeczną (reforma rolna) i mniejszościową (zwłaszcza wobec Polaków).

Co mówią niemieckie źródła informacyjne?

„Telegrafen Union“. Piątek, godz. 7 m. 10 wiecz.

Zamach na Litwie dokonany został przez garstkę oficerów, którzy zjawili się nagle na posiedzeniu Rady Ministrów i zaaresztowali ją. Następnie udali się do Prezydenta Państwa i osadzili go na Zamku.

Po dokonaniu tego zwrócili się dopiero do Smetony, który zgodził się na objęcie rządu. Przewrotu dokonano bez rozlewu krwi. Walki toczą się jedynie z komunistami, którzy chcą wykorzystać zamach dla przewrotu komunistycznego.

Cześć wojska wraz z niektórymi ministrami znajduje się na Zielonej Górze pod Kownem. Podobno robotnicy stoją po stronie starego rządu. Grupują się także wokoło Zielonej Góry.

Według wersji, chodzących w Rydze, liczba robotników wzrasta z godziny na godzinę.

Żywą agitację wśród ludności prowadzą agitatorzy sowieccy.

Sytuacja ciągle niejasna.

RYGA, 17. XII. (Pat.). W Kownie sytuacja niewyjaśniona, gdyż część garnizonu nie przeszła jeszcze na stronę nowej władzy i zajęta tak zw. Zieloną Górę, grożąc bombardowaniem miasta. Z ministrów pozostają pod aresztem premier, minister spraw wewnętrznych i minister spraw wojskowych. Inni częściowo uwolnieni, częściowo wcale nie by-

li aresztowani. Smetona władzy nie objął. Odbywają się pertraktacje między partjami w sprawie objęcia władzy. W Kłajpedzie cała władza w ręku komendantury wojskowej. W Szawłach sytuacja nie wyjaśniona. Odbywające się w Moskwie pertraktacje sowiecko-litewskie zostały zerwane z powodu wyjazdu delegacji litewskiej do Kowna.

Część wojska przeciw zamachowi.

RYGA, 17. XII. (Pat.). Wczoraj w Kownie odbywał się zjazd dowódców wszystkich oddziałów wojsk litewskich. Na posiedzeniu tego zjazdu zjawił się przedstawiciel majora Plechawicziusa, który oświadczył, że grupa wojskowych zdecydowała wzięść władzę w swoje ręce. Dowódcy pułków otrzymali krótki czas na omówienie położenia, które w ten sposób się utworzyło i kiedy większość zjazdu wypowiedziała się przeciwko propozycji zrobionej przez Plechawicziusa, przedstawiciel Plechawicziusa oświadczył, że uczestnicy zjazdu zostają aresztowani. Okazało się, że budynek w którym zjazd się odbywał zawczasu był otoczony przez wojsko.

Pogłoska o zamordowaniu prez. Griniusa.

WILNO, 17. XII. (Pat.). Na pograniczu litewskim panuje zupełny spokój. Wśród straży litewskiej daje się zauważyć kompletny brak orientacji co do rozgrywających się w Kownie wypadków.

Na pograniczu łotewskim rozeszła się pogłoska o zamordowaniu prezydenta litewskiej republiki Griniusa.

Co podają źródła zagraniczne. Odezwa nowego rządu.

KRÓLEWIEC, 17. XII. (Pat.). Biuro Wolffa donosi, że odezwa nowego rządu wojskowego na Litwie oświadcza, że wojsko zostało zmuszone do objęcia władzy, ponieważ rząd dotychczasowy oraz Sejm litewski chcieli zaprzęcać Litwę Rosji Sowieckiej.

Gen. Wiliuukas na czele przewrotu.

BERLIN, 17. XII. (Pat.). Korespondent „Berliner Tageblatt“ depeszuje z Królewca: Na czele przewrotu litewskiego stanął przede wszystkim gen. Wiliuukas oraz organizacja strzelców litewskich.

Nowy rząd ogłosił deklarację w której zaznacza, że wojsko widziało się zmuszonym stanąć u steru rządów ponieważ dotychczasowy rząd wraz z Sejmem litewskim zamierzały wydać Litwę na łup Rosji. Proklamacja zawiera ogłoszenie stanu obłężenia w całym kraju. W Kownie wszystkie gmachy publiczne obsadzili rebeljanci, na ulicach przeprowadzają ścisłą kontrolę legitymacyj.

O zwrot Wilna.

BERLIN, 17. XII. (Pat.). United Press donosi z Kowna, że oczekują tam wydania przez nowy rząd manifestu programowego, w którym na pierwszym miejscu ma być wysunięte żądanie Litwy, dotyczące zwrotu Wilna.

W Litwie spokój.

BERLIN, 17. XII. (Pat.). Tutejszemu korespondentowi „United Press“ udało się po długich zabiegach uzyskać połączenie telefoniczne ze sztabem generalnym w Kownie.

Odpowiedź, jaką korespondent na zapytanie otrzymał brzmiała: Na Litwie panuje zupełny spokój.

Grandberg w rękach rządu.

BERLIN, 17. XII. (Pat.). Korespondent Berliner Tageblatt depeszuje z Królewca: Granica przy Ejtkunach jest zamknięta.

Podróżni przybywający z Kowna potwierdzają wiadomość o aresztowaniu całego rządu. Pułkownik Grigalunas-Głowackis przyłączył się do powstańców. Podczas gdy Kowno znajduje się w ręku powstańców, Grandberg obsadzony jest przez pułk wierny dawnemu rządowi. Oczekują krwawych walk.

(Dalszy ciąg depesz na stronie 2).

KAFE-RESTAURACJA „Park Pośpieszka“ ul. Antokliska 128-b zawiadamia Szan. Klijentów, iż restauracja otwarta na sezon zimowy. Kuchnia pierwszorzędną. Ciepłe gabinety. Komfort. Muzyka. 3078

W przeddzień przewrotu na Litwie.

Na kilka dni przed przewrotem „Lettvis“ ogłosił znamienity artykuł szefa nowego rządu Smetony, który politykę swych poprzedników poddaje ostrej krytyce. Artykuł ten, który rzuca pewne światło na poglądy czołowej postaci w rządzie dyktatury wojskowej podajemy w obszernym streszczeniu.

Polityka koalicyjnego rządu litewskiego wywołała w ostatnich czasach duży niepokój w społeczeństwie. Zwłaszcza polityka ministrów Oświaty i Spraw Wewnętrznych. Pierwszy zezwolił organizacjom polskim na stworzenie całego szeregu nowych szkół, a tem samem szeroko otworzył wrota wpływowi polskiemu.

Wobec takiego stanowiska społeczeństwo litewskie nie mogło pozostać obojętne. Doszło do ekscesów ulicznych i do ubolewania godnych demonstracji studenckich, zakończonych bójką i aresztami.

Interpelacje opozycji w sprawie powyższej oceniły partje rządzące błędnie. Premier i posłowie z koalicji zasłaniali się twierdzeniem, sprzecznym zresztą z konstytucją, jakoby demonstracje i manifestacje mogły mieć miejsce jedynie na skutek zezwolenia policji, nie zaś drogą zakomunikowania jej jedynie o tem.

Wogóle polityka wewnętrzna i oświata rządu p. Szelewiciusa sprzeczną jest z interesami ogółu. Mniejszościom narodowym i socjalnym czyni się stanowczo zawzięte ustępstwa. Rząd zapomina o zasadzie „suum cuique“ i o tem, że pomimo wszystko, tworząca i kierowniczą siłą w życiu niepodległej

Litwy są i będą Litwini.

Rząd o tem stanowczo zapomina, ignorując i upodlegając żywioł litewski: studentów, personel nauczycielski, duchowieństwo. W sferach tych autorytet rządu upadł. Niezadowolone niezadowolone zatacza coraz szersze kręgi.

Faktem jest, że polityka zarówno prawicy jak też lewicy, prowadzi kraj do ruiny. Bezmyślna reforma zniszczyła gospodarkę rolną, stworzyła falangę nędzarzy—osadników, podkopała kompletnie eksport, stworzyła liczne kadry bezrobotnych, podkopała do najwyższego stopnia moralne pojęcie prawa wśród ludności, podcięła zaufanie kapitału zagranicznego do Litwy, obarczyła kraj ciężarem długu z tytułu wszelkich wyłączeń, słowem stworzyła anarchję prawną i ekonomiczną. Przemysł dogorywa, handel też. Krajowi grozi wegetacja ekonomiczno-finansowa. Odpowiedzialność za to wszystko spada, jako się rzekło, na barki prawicy i lewicy, rządu byłego i rządu obecnego. Dziś podobnie jak dawniej, idzie się po linii pięknie brzmiącej, lecz w zasadzie nędznej polityki. Skądże więc ma nadejść zapowiedziana poprawa bytu? Przecież kontynuuje się politykę partyjną, nie zaś państwową. Upada dobrobyt materialny, szerzy się destrukcja moralna.

Rząd koalicyjny w niewłaściwym kierunku zmierza. Chwila jest nad wyraz poważna. Kraj słusznie się pyta, dokąd go prowadzą. Kraj z obecną polityką rządu koalicyjnego stanowczo się nie solidaryzuje.

Rząd Marxa upadł.

BERLIN. 17. XII. (Pat.) Dziś o godz. 6-tej min. 30 wiecz. Reichstag większością 249-ciu głosów socjalistów, komunistów, niem. nar. hitlerowców przeciwko 171 głosów, przyjął wniosek socjalistyczny wyrażający rządowi d-ra Marxa z przyczyn natury wewnętrzno-politycznej votum nieufności.

Pozostałe 2 wnioski socjalistyczny i komunistyczny o wyrażenie votum nieufności min. Gesslerowi upadły.

Dymisja gabinetu przyjęta.

BERLIN. 17. XII. (Pat.) Biuro Wolfa donosi, że w wyniku dzisiejszego głosowania w Reichstagu gabinet Rzeszy powziął uchwałę w myśl której kanclerz upoważniony został do zawiadomienia jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego prezydenta Rzeszy, iż rząd ustępuje. Kanclerz dr. Marx zlecenie to niezwłocznie wykonał.

Dymisję gabinetu prezydent Hindenburg przyjął do wiadomości, powierając jednocześnie kanclerzowi wraz ze wszystkimi ministrami dalsze prowadzenie agend rządowych.

Kto będzie tworzył nowy gabinet.

BERLIN. 17. XII. (Pat.) Jak donosi „Berl. Tag.“, jeszcze dziś po obradach Reichstagu miały się odbyć w kancelarii prezydenta Rzeszy pierwsze rozmowy w sprawie utworzenia nowego gabinetu. W kołach parlamentarnych nie wróżą, aby gabinet mógł być utworzony przed świętami. Prezydent Rzeszy zawiązał do siebie przywódcę socjalistów, Miller-Frankena i hr. Westarę jako przedstawicieli tych frakcji, które w głównej mierze przyczyniły się do obalenia rządu d-ra Marxa i powierzy jednemu z nich utworzenie nowego gabinetu. Bez wątpienia żaden z obu wymienionych postoi misji tej nie przyjmie.

Jak twierdzi Berliner Tageblatt przypuszczają, iż misji utworzenia nowego gabinetu podejmie się przywódca ludowców dr. Scholtz.

T. JACEK—ROLICKI.

Zuchowaci.

(W 12 rocznicę powstania 5 p. Leg.)

„Ludzi tych wzięta już na ogromne swe skrzydła historia i nikt jeszcze niewie na wyżynie jakiej zastąpi ich poniesie.“ Tak oto jeszcze w 1915 pisał jeden z najzdolniejszych prozaików polskich—sam pierwszej Brygady waleczny żołnierz i oficer Juliusz Kaden-Bandrowski o Piłsudczykach.

A poniosła ich, daleko wieńcem ran i najszczytniejszej legendy zdołać czoła. A na czele 1-ego Brygadowych i pokrewnych hufców idzie 5-ty Legionów pułk zuchwały. Idą z dali, bitym traktem, w kregach chwały najjaśniejszych, przepasani tęczą ukochań i objęci łuną sławy—w bramy najśliczniejszej z legend.

Oni—5 Legionów pułk zuchwały! — Skąd się wzięli na owym zaszczytnym trakcie ku nieśmiertelności? Jakich początek miała ich legenda?

A więc posłuchajcie! — Wyszli z Oleandrów—porwani komendą wodza, który broń im niechybna do chciwych rak oddał i długo i pułku Legionów najistotniejszą treść stanowili, na zagrońnych placówkach z innymi baonami krew przelewając—czynili codziennie żołnierską powinność dla Sprawy.

Aż oto w pewien grudniowy poranek nagle piorunem polewowe rozkazy stali się 5 samodzielnym pułkiem—realizując, dawno kiełkującą myśl o utworzeniu Brygady.

A było to właśnie w czasie walk podhalańskich obok Nowego Sącza. Długo austriacka c. k. Komenda Armji, (przez złośliwych legunów c. k. mendą zwana) nie chciała pozwolić na utworzenie brygady—Znaczyłoby to wzrost legionów. Różne też sprzeciwy stawiali zaśniedziali serwilisi w departamentach enkaenowskich—menezys polityczni przy zielonym stoliku posiedzeń ciasto polskiej sprawy z pasją ugniatający. Nie chcieli rozstrzosać wpływów — tego „szaleńca“, który na nic nie zważa a nawet kpi sobie z najwyższych rozkazów Armee-oberkomando. Horror — Skandal. — Jakże tu pozwolić by ten człowiek i tak już nieslychany w Polsce popularny urósł—gdy mu się do ręki da nie pułk jeden a cała Brygada. Bo przecież sam Excelencja — komendant całych c. k. Legionów ma zaledwie Brygadę — a i pułk — ani o nim słyszeć nie chce i wciąż o tym rumie tylko wspomina. —

Nareszcie po długich naradach, konwentyklach, po głębokim (?) namyśle udało się stworzyć Brygadę, która równym żołnierskim krokiem weszła w bramy legendy, tęczą ukochań opasana — a na czele jej 5 Legionów pułk zuchwały. —

5 pułk tak oto utworzony z dwóch batalionów bitwą pod Łowczówkiem wpisał się w karty historii. Pierwszy to zaszczytny chrzest bojowy; — pierwszy krok na drodze wyboistej ku sławie. —

I oto się zaczęła snuć najwspanialsza wstęga czynów bojowych, tęcza łez i krwi.—Wszystko jedno—czy wiatr szarpał wiatr wiatr, czy słońce wypijało rosę krwi najserdeczniejszej, czy w piorunach muzyki huraganowego og-

Prymas Polski—do Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Prymas Polski J. E. ks. Hlond nadesłał na ręce Prezesa Rady Ministrów list, w którym między innymi stwierdza co następuje:

Prymas Polski, deklarując szczerą lojalność względem Państwa i Rządu, oświadcza, że episkopat polski pragnie harmonijnej współpracy z władzami państwa. Zgodnie ze swym poselstwem episkopat pragnie działać stale dla dobra ojczyzny, nie wchodząc w politykę partyjną, którą prasa różnych kierunków niesłusznie episkopatowi podsuwa. Pragnie atoli episkopat, aby rząd ze swej strony otoczył Kościół Katolicki szczerą opieką i aby władze państwowe w swych zarządzeniach unikały wszystkiego, co mogłoby katolików niepokoić i nieprzychylnie dla rządu usposobić.

Następnie ks. Prymas prosi uprzejmie p. Prezesa Rady Ministrów o przyspieszenie pertraktacji ze stolicą apostołską w sprawie wykonania konkordatu oraz poruszenia sprawy małżeńskiej i parcelacji dóbr duchownych.

W końcu ks. Prymas prosi p. Prezesa Rady Ministrów o załatwienie fundacji Potulickiej na rzecz Uniw. Lubelskiego i fundacji Smuguleckiej na rzecz Uniw. i Politechniki Warszawskiej.

Powyzszy list Prymasa Polski dementuje nadto w sposób stanowczy enuncjacje, jakie się w pewnej części prasy ukazały po zjeździe biskupów w Warszawie, a które to enuncjacje miały być jakoby oficjalnymi uchwałami zjazdu.

Okazuje się, iż powyższe enuncjacje były jedynie manewrem politycznym dwóch członków episkopatu, a mianowicie ormiańskiego ks. Theodorowicza i biskupa kieleckiego ks. Łosińskiego, znanych ze swego wrogiego stosunku do obecnego szefa rządu.

Wiadomość o powyższym samowolnym fabrykowaniu uchwał zjazdu wywołała wielkie wrazenie w tutejszych kołach politycznych i kościelnych oraz odbiła się głośnie echem w Watykanie.

Likwidacja szajki szpiegowskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wielka afera szpiegowska Lamchy i jego spółników, o której wczoraj donosiliśmy, została ostatecznie slikwidowana. Zaarrestowano 10 osób cywilnych, przeważnie z inteligencji. Poza Lemchą został aresztowany Chmielnicki i jego brat, Rudnicki, obywatel gdański Hanc i inni.

Ostatnio aresztowano przeszło 80-letniego Faustyna Grzybowskięgo, który był łącznikiem między aresztowanym plutonowym Urbańczykiem i pewnym ościennym poselstwem. Od Urbańczyka wymagano, aby oprócz rozmaitych papierów wojskowych, dawał informacje co do niektórych ważniejszych spraw sądowych wojskowych.

W dniu wczorajszym przewieziono aresztowanego kpt. Mikutę do Cytadeli, gdzie został osadzony w celi odosobnionej.

Pakt gwarancyjny państw bałtyckich z Rosją.

RYGA. 17. XII. Dziś nowy rząd łotewski Skujenieksa złożył w Sejmie deklarację. W deklaracji była, między innymi, mowa o dążeniu rządu do zawarcia paktu gwarancyjnego z Rosją wspólnie z Estonją i Finlandją.

Głosowanie nad oświadczeniem rządu ma się odbyć we wtorek.

W Kłajpedzie.

BERLIN, 17. XII. (Pat.) Biuro Wolfa donosi z Kłajpedy: Ze strony urzędowej brak nowych wiadomości o przewrocie kowieńskim. Wiadomość o rewolucji nie wywołała w okręgu Kłajpedzkim wielkiego wrazenia. Podobno i wojska stacjonowane w okręgu kłajpedzkim miały stanąć po stronie nowego rządu.

Gubernator Kłajpedy, prezydent dyrektorjatu oraz prezydent sejmiku kłajpedzkiego bawią w Kownie, i dokąd udali się, aby wziąć udział w uroczystości z okazji 60-letniej rocznicy urodzin prezydenta republiki Grinusa. Powrotu ich oczekują dziś wieczorem. Połączenie telefoniczne z Kownem dla rozmów prywatnych jest przerwane.

Delegacja urzędników państwowych u min. Jurkiewicza.

Telef. od wł. kor. z Warszawy.

Minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz przyjął delegację stowarzyszenia urzędników państwowych na specjalnej audjencji.

Delegacja przedłożyła p. Mini-

strowi szereg postulatów pracowników państwowych w zakresie ustawodawstwa socjalnego, między innymi w sprawie zabezpieczenia na wypadek braku pracy tych pracowników państwowych, którzy nie nabyli jeszcze prawa emerytalnego. P. Minister przyznał temu postulatom całkowitą słuszność i obiecał przyczynić się do jego zrealizowania.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Królestwo Jugosłowiańskie obchodziło w dniu wczorajszym swe święto narodowe z okazji urodzin króla Aleksandra (17 grudnia 1888 roku). Z tego powodu o godz. 11 rano odbyło się w cerkwi na Pradze uroczyste nabożeństwo, na którym był obecny cały personel poselstwa z p. Nesticzem na czele. W nabożeństwie wzięli również udział przedstawiciele sfer rządowych.

O godz. 1 w południe pos. Nesticz przyjmował w lokalu poselstwa członków kolonii jugosłowiańskiej w Warszawie oraz przedstawicieli świata politycznego, kulturalnego i towarzyskiego stolicy, którzy złożyli na jego ręce życzenia pomyślności narodowi jugosłowiańskiemu.

Klub parlamentarny Z. L. N. odbył wczoraj posiedzenie. Po przeprowadzonej dyskusji klub powziął następującą uchwałę:

Ze względu na wewnętrzną i zewnętrzną sytuację polityczną Klub Parlamentarny Zw. Lud.-Nar. postanowił wzmocnić swą działalność tak w kraju, jak i na terenie Sejmu i Senatu. Klub poleca zarządowi opracowanie szczegółowego planu oszczędnościowego przy rozważeniu budżetu na plenum Sejmu i Senatu.

Według naszych informacji ma to oznaczać zgłoszenie wniosku o redukcję wydatków wojskowych.

Sejm i Rząd.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Dalsze obrady nad budżetem M-stwa Spraw Wojskowych.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa po dłuższej dyskusji szczegółowej ukończyła w 2-em czytaniu rozpatrywanie budżetu M-wa Spraw Wojsk. W dochodach wstawiono dodatek 900,000 zł. z kolejki wąskotorowe jako należne od Dyrekcji Lasów Państwowych, wydatki zaś zmniejszono ogółem o sumę 2,597,611 zł.

Pozatem zwiększono niektóre pozycje jak nagrody za wynalazki wojskowe o 100,000; na rezerwe zaopatrzenie powiększono pozycję o 1,055,010 zł. W wytwórnich wojskowych zarówno wpływ jak i rozchody w kwocie 60,360,000 zł. zmniejszono do kwoty 29,639,000.

W dyskusji zabrał głos poseł Kościółkowski (Klub Pracy):

„Art. 4 ustawy skarbowej, upoważniającej ministra skarbu do wydatkowania ogólnej sumy 200 mil. na poszczególne resorty w miarę zmniejszenia się wydatków dla podwyższenia istniejących dochodów, wykazał już podczas dzisiejszej dyskusji swą szkodliwość. Dla przykładu biorę 80 milj., przeznaczonych na wojsko. Układając tę ustawę rząd miał kategorycznie oświadczyć ministrowi skarbu, że pozycja

zwała na przetrwanie najcięższych chwil i targań z wiarą w zwycięstwo lepszej sprawy.

A major Wyrwa-Furgalski!

Stapiają się w nim wszystkie jasne cechy naszego, leguńskiego bytowania, — humor przesylny, radość najwyższa, klasyczna niemal pogoda ducha, olimpijski spokój dowódcy, prowadzącego w bój swój bohaterki batalion i pułk. Najukochańszy z ukochanych — miał w sobie zaś z owych piękno-

duchów idących na bój niezastraszony w pachnących okrapianych perfumami zabołach i koronkach, coś w rozmachu sienkiewiczowskich bohaterów. Gdy pod Kostiuchnowką padł ranny kulą—szła jakowś ogarnął walczących żołnierzy.

Komendant Wyrwa zginął — wieść ta szła po szeregach, wywołując w sercach żołnierzy legionowych, co pod jego rozkazami walczyli wściekłość i niewiarę... Tak, niewiarę! Bo nikt wierzyć nie chciał, by ten kochany przez wszystkich człowiek mógł zginąć, by mogła go spotkać śmierć — zabierająca obfite żniwo — na polach pod Polską Górą.

Odszedł komendant Wyrwa-Furgalski — uśmiechnięty jak zwykle; zarumieniony się kwiaty łaki błękitne krwią wsiąkającą obficie z ran. Ku zorzom przejasnym odszedł, gdzie panuje wieczność niezgłębiona — zostawiając w sercach niewygasły żal i wspomnienie świetlane.

Tyle było jeszcze innych — o których kiedy indziej wspomnę.

Wielkość i radość czynu — stąpia się w szpiz w niebieskich żrenicach komendanta 5-go batalionu. Wejźmy do okopów, do jego ziemianki. Przed piecykiem żelaznym się grzeje i czyta uważnie. Promienie padają na twarz nieregularną i jakby wystruganą przez domorosłego rzeźbkarza wiejskiego. Jakżi jednak jest czar w tym spokojnym a pełnym ognia spojrzeniu. Co czyta? Gdybyż zairzał przez ramię — oniemiałbyś ze zdumienia. Wiersze, poezje Słowackiego.

Skarb w plecaku, na ramionach pasy spłowiele i ogień w oczach niebieskich! — Kwiaty pachnących wiśni rozroszone krwią w mają poranek radosny, gdy odszedł w drogę daleką — skąd się nie powraca nigdy!

na wojsko zostaje zahipotekowana na pierwszym miejscu tych sum nadzwyczajnych.

Na wniosek posła Byrki mają być przeniesione z ogólnych sum nadzwyczajnych do budżetu normalnego pozycje na Sejm, Senat, Min. Reform Roln. i t. d. W ten sposób pozycja na obronę państwa staje się już znacznie mniej realna. Budżet zaś wojskowy zawiera sumy, które muszą być wypłacone, gdyż wpływa to z zamówień dokonanych w drodze kontraktu, jak łożdzie podwodne i t. d.

Należałoby znieść państwowy podatek dochodowy od funkcjonariuszów państwowych. Jest to jedynie naleciałość biurokratyczna, gdyż absurdem są wszystkie te papierowe przerachowania sum, wymagające jedynie zatrudnienia dużej ilości urzędników do tej działalności. Jeśli chodzi o państwowy podatek dochodowy od podoficerów i oficerów stwierdzam, że w tym wypadku mamy do czynienia z niesprawiedliwością społeczną.

Wojskowi nie mają czynnego prawa wyborczego, nie mają swej reprezentacji w Sejmie, a przez to nie mają żadnego wpływu na wysokość nakładanego podatku. We wszystkich innych państwach podatku tego nigdzie wojskowi nie płać. Co innego podatek komunalny i podatek od prywatnego majątku od poszczególnych wojskowych. Niesprawiedliwością jest również pominięcie oficerów i podoficerów, otrzymujących dotatek funkcyjny, przy uchwaleniu 10% podatku do uposażenia dla innych funkcjonariuszów państwowych.

Rada Ministrów w dniu 5 sierpnia 1926 r. uchwaliła ten dodatek funkcyjny z tytułu szczególnych właściwości służby wojskowej. W wojsku zniesione wszelkie remuneracje, dodatek za godziny nadśłużbowe i t. d. Jest on wyrównaniem tylko na cięższą i bardziej odpowiedzialną służbę.

Podaję więc wniosek, aby te sprawy zostały w myśl powyższych moich wywodów załatwione przez wojskową komisję sejmową.

Posiedzenie Senatu.

W dniu dzisiejszym odbędzie się ostatnie przed świętami plenarne posiedzenie Senatu, które się zajmie projektem ustawy o przewoźnictwie budżetowym, uchwalonem, jak wiadomo, już przez Sejm.

Rozporządzenie o Radzie Finansowej.

Ostatnio w „Dzien. Ustaw“ ukażo się rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o powołaniu do życia Rady Finansowej, jako doradczego organu opiniodawczego przy Ministrze Skarbu.

W skład Rady Finansowej ma wejść 10 członków, powoływanych przez P. Prezydenta na wniosek Rady Ministrów. Skład osobowy Rady Finansowej ustalony zostanie po ukończeniu rozpraw nad przewoźnictwem budżetowym.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Ruch zawodowy. Zjazd robotników rolnych.

W dniu 12 grudnia r. b. odbył się zjazd delegatów Kół Rolniczych Związku Zawodowego Robotników Rolnych.

Wicę zagaił przewodniczący p. Żejmo Jan, udzielając głosu posłowi Niedziałkowskiemu, który w imieniu Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. powitał zebranych dziękując za liczne przybycie, pomimo ciężkich warunków komunikacyjnych na kresach.

Posel Niedziałkowski wspomniał o trudnościach, w jakich Związek Zawodowy Robotników Rolnych powstał. W dalszym ciągu mówca podkreślił znaczący rozwój Związku, który liczy obecnie osiemdziesiąt kilka tysięcy członków, rozsiadanych po całej Rzeczpospolitej.

Następnie przemawiał poseł Pławski, który zaznaczył, że robotnicy rolni należą do Międzynarodowej Centrali Związków Zawodowych i mają po całym świecie rozsiadanych towarzyszy niedoli, z którymi muszą wspólnie walczyć o lepsze warunki pracy i płacy.

Ostatni przemawiał instruktor okręgowy p. Załęski, omawiając rozwój Związków Zawodowych w Polsce i Anglii, oraz sprawę umowy zbiorowej i zerwania Komisji polubownej z dnia 18 listopada r. b. W końcu zaś swego przemówienia poruszył kwestję reformy rolnej.

Po przemówieniach zjazd uchwa-

lił rezolucję, stwierdzającą, iż przewidziane w dotychczasowej umowie zbiorowej warunki pracy robotników rolnych, ustalone w 1922 r., nie odpowiadają najskromniejszemu potrzebom robotnika.

Zgromadzeni żądają zmiany tych warunków w kierunku wprowadzenia innych stawek: zwiększenia ziemi pod ziemniaki do wysokości norm, zobowiązujących w Kongresówce, wydania połowy kartoflami i połowy ziemią, podwyższenia pensji, zniesienia pasa przyfrontowego i uregulowania sprawy godzenia i zwalniania robotników rolnych. Poza to zgromadzeni zwracają się do odnośnych władz z żądaniem, aby one zmusiły obszarników do przyjęcia powyższych słusznych wymagań, oraz wydały ustawy w przedmiocie pośrednictwa pracy, ubezpieczenia od bezrobocia i wprowadzenia Powiatowych Kas Chorych, któreby objęły i robotników rolnych.

Zgromadzeni w końcu oświadczają się, że w walce o wprowadzenie w życie powyższych postulatów nie cofną się przed żadnymi środkami, nie wyłączając strajku.

Po odczytaniu rezolucji p. Żejmo wezwał członków Związku i delegatów poszczególnych Kół do wytrwałej pracy, która by doprowadziła do jaknajprędszego osiągnięcia uchwalonych postulatów.

Natem zjazd zakończono. (S-ki)

Zakończenie zjazdu starostów woj. wileńskiego. Społeczeństwo a młodzież pozaszkolna.

W dalszym ciągu ostatniego dnia Zjazdu Starostów Naczelnik Wydziału Przemysłowego p. Stawinski przedłożył wyjątki p. p. starostom w zakresie dokonywanego przez starostwa uprawniania zakładów rekodzielniczych oraz poinformował o możliwościach i sposobach uzyskiwania kredytu dla drobnego przemysłu i rzemiosła.

Radca Wojewódzki p. Monkiewicz zreferował sprawę aktualne, dotyczące likwidacji przedmiotów zdobytych wojennej. Kierownik Referatu Administracyjno-Karnego p. Hołyński wyświelił kwestję, związane z załatwianiem przez Starostwa spraw administracyjno-karnych, w szczególności zaś dotyczące wprowadzenia w życie doraźnego postępowania mandatowego, Konserwator Wojewódzki Profesor Remer wygłosił referat, w którym wyjaśnił rolę Starostów w dziedzinie opieki nad zabytkami sztuki i kultury i ich ochronę. Naczelnik Wydziału Budżetowo-Gospodarczego p. Hryhorowicz zreferował aktualne kwestje finansowo-gospodarcze.

Następnie p. Wojewoda udzielił głosu przedstawicielom Komitetu Wystawy Ziemi Wschodnich w osobach prof. Ruszczyca, prof. Ehrenkreutza i p. Bohdanowicza, którzy wskazując doniosłe korzyści jakie wypłyną stąd dla podniesienia gospodarczego naszego kraju, zgłosili apel do pp. Starostów jako Przewodniczących Wydziałów Powiatowych o okazanie czynnego poparcia akcji urzędzenia wystawy tej w Wilnie.

Pan Wojewoda wyraził to przypuszczenie, że u podległych władz administracyjnych prace Komitetu znajdują jaknajpełniejsze zrozumienie i jaknajdalej idące poparcie.

Zamykając obrady pan Wojewoda zaznaczył pozytywne wyniki, z jakimi zakończył się zjazd, i rozważenia podczas Zjazdu szeregu najbardziej ważkich i aktualnych zagadnień jak z dziedziny administracji czystej tak i z zakresu prac samorządowych oraz poszczególnych akcji społecznych.

Dalej pan Wojewoda podkreślił znaczny postęp w ujmowaniu spraw przez poszczególnych urzędników Zjazdu, ujawniony podczas obrad, — a to w zestawieniu z przebiegiem Zjazdów dawniejszych. Zakończył pan Wojewoda gorącym apelem do jaknajbardziej wyjątkowej pracy w zakresie skutecznego wykonywania przez p. p. Starostów odpowiedzialnych zadań ich prac, zalecając pobudzenie jaknajwiększej inicjatywy twórczej wśród podwładnych, jak również i wśród szerszego ogółu.

Zdan.

Kwestja młodzieży pozaszkolnej w Polsce, to kwestja około 3 milionów chłopców i dziewcząt w wieku od lat 14—25, młodzieży, która po ukończeniu szkoły powszechnej oddaje się pracy na roli, w przemyśle, rzemiośle i handlu. Jest to młodzież najszerszych warstw narodu, której społeczeństwo polskie bardzo mało poświęca uwagi, zwłaszcza w porównaniu z zainteresowaniem, jakim się cieszy młodzież szkolna.

A kwestja młodzieży pozaszkolnej jest nader ważna. Cele organizacji młodzieży pozaszkolnej są wielkie, dlatego też metoda pracy musi być poważnie pojęta i fachowo prowadzona, o parta na wynikach badań teoretycznych i na doświadczeniu praktycznym, stąd wynika jako jeden z postulatów—współpraca starszego społeczeństwa.

Dla omówienia tych metod Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej urządził w Wilnie w dniach 19, 20 i 21 grudnia b. r. Zjazd inteligencji, pracującej wśród młodzieży pozaszkolnej.

Zjazd ten ma donieść znaczenie z tego względu, że praca w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej oparta na zupełnej bezpartyjności, praca czysto kulturalno-oświatowa i wychowawcza, obleta ściślejszymi metodami zdobyć cały szereg nowych współpracowników z inteligencji, którzyby przyczynili się do wychowania tych tysięcy młodzieży pozaszkolnej na dobrych obywateli i ludzi o charakterze pełnym, o zasadach etycznych.

Zainteresować się tą akcją i wziąć udział w powyższym Zjeździe winni wszyscy, komu właśnie na sercu leżą te tysiące młodzieży pozaszkolnej.

W niedzielę 19 grudnia b. r. rozpoczęła się Zjazd działaczy społecznych wśród młodzieży pozaszkolnej.

Obrady poprowadził nabożeństwo, które odprawił J. E. Arcybiskup Metropolita Wileński ks. R. Jastrzykowski w kościeł. św. Jana o godz. 10 min. 15 rano.

Otwarcie Zjazdu i obrady odbędą się w sali Śniadeckich U.S.B. Wieczorem o godz. 8-jej odbędzie się dla uczestników Zjazdu towarzyska herbatka w sali „Sokoła” przy ul. Wileńskiej 10.

Jako zaproszenia na herbatkę służą zaproszenia Zjazdowe.

Uchwała Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie i na prowincji w sprawie dostarczania zwłok dla celów naukowych.

Stowarzyszenie Lekarzy Polaków w Wilnie i na prowincji na zebraniu zwołanym w dniu 16-go grudnia b. r. po dokładnym zbadaniu kwestji dostarczania zwłok dla badań naukowych do uniwersytetów polskich i powstałego na tem tle zatargu w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie powzięło następujące uchwały:

1) Stowarzyszenie Lekarzy Polaków uważa za słuszne i sprawiedliwe, by danina w postaci zwłok obciążała tak samo społeczeństwo żydowskie, jak obciąża ona obecnie społeczeństwo chrześcijańskie.

2) Wychodząc z tego założenia Stowarzyszenie Lekarzy Polaków uważa, że inteligencja żydowska, rozumiejąca potrzebę zwłok dla celów naukowych, ma możliwość i powinna wpłynąć na część społeczeństwa żydowskiego, sprzeciwiającego się oddaniu zwłok żydowskich do prosektorjum. Otwarty zaś list doktora Wygodzkiego do Rektora Uniwersytetu Wileńskiego (gazeta „Cajt”) przyczynił się jeszcze więcej do niepożądanego zaognienia całej sprawy; list ten ze względu na treść, formę i ton nie licuje z godnością człowieka oświeconego, a tembardziej lekarza.

3) Zawieszanie pracy w prosektorjum Stowarzyszenia Lekarzy Polaków uważa za ciężką krzywdę dla ogółu studentów medyków.

4) Stowarzyszenie Lekarzy Polaków uważa za słuszne, by wobec braku zwłok medycy żydzi otrzymywali prace prosektorcyjne w miarę wpływania zwłok żydowskich, jak to rozstrzygnięto w niektórych Uniwersytetach Polskich.

5) Wreszcie Stowarzyszenie Lekarzy Polaków uważa za sprawę palącą uregulowanie w ogóle sekcji zwłok dla celów nauki i występuje do władz z odpowiednim memorjałem.

Stowarzyszenie Lekarzy Polaków w Wilnie.

Wilno, dnia 16 grudnia 1926 r.

Z sądów.

Smutne skutki zerwania z narzeczoną. Dnia 28 października r. b. do mieszkania Adama Szylasa, ojca 2 przystojnych córek przyszedł do nich znajomy, Stanisław Stankiewicz, żądając od młodziej z nich zwrotu swojej fotografii i przynosząc wzamian jej własną fotografię i listy, celem zlikwidowania trwającego między nimi od 2 lat stosunku miłosnego. Na tem tle powstało między dwójmiej młodych ludzi zajście, które mogłoby się nader tragicznie skończyć, gdyby nie obecne w mieszkaniu matka i siostra nadobnej Bronisławy, które oczywiście, stając po jej stronie, zaatakowały nieszczyśnego konkurenta, bijąc go, jedną wałkiem, a drugą po grzebaczem, po głowie. Nieszczęśliwy Adonis, widząc się tak zaatakowanym wyjął rewolwer z kieszeni i, manipulując nim, próbował się wycofać z tak przykrych sytuacji. Widok rewolweru wywołał jednak wprost przeciwne wrażenie, bo zwiększył tylko zapal bojowy niewiast, jedna z których a mianowicie panna Stasia, podbiegłszy szybko do nieumiejącego wybrnąć z opalów konkurenta, schwyciła go za rękę, w której on trzymał ów rewolwer i próbowała mu go wyrwać z rąk. W takcie wynikłego stąd zamotania się, padł strzał, w wyniku którego odważna Stasia została lekko ranią na rękę.

Pociągnięty za powyższy czyn do odpowiedzialności karnej Stanisław Stankiewicz na rozprawie sądowej nie stawiał, wskutek czego, Sąd Pokoju m. Wilna, na posiedzeniu publicznym w dniu 17 grudnia r. b. wyrokiem zaocznym skazał go na zasadzie art. 474 K. Karn. za zadanie przez nieostrożność lekkiego uszkodzenia ciała, na 7 dni aresztu.

Ciekawa sprawa.

Dnia 22 września 1925 roku celem zabezpieczenia powództwa Domu Handlowego pod firmą „Biał Wileński”, wytoczonego przeciwko Marii Wojcieszek, właścicielce firmy „Damski Szyk”, komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, p. Antoni Sitarz, dokonał zajęcia siedmiu zimowych damskich pal na watolinie z futrzanymi kołnierkami i mankietami, które oszacowano na sumę 232 złt. Pałta te pozostawiono na miejscu i oddano pod dozór właścicieli magazynu, sprzedając ją o odpowiedzialności karnej na podstawie art. 1017 U. P. C.

Tymczasem, kiedy dnia 21 sierpnia 1926 roku tenże sam komornik zgłosił się do wspomnianej firmy, ażeby na podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego dokonać licytacji zajętych, a wyżej wskazanych pal, to okazało się, iż takowe 29 grudnia 1925 r. zostały wraz z całą ruchomością pozwaną, sprzedane za licytacji publicznej dla zaspokojenia pretensji innych wierzycieli na sumę 746 złotych 22 groszy, które to pretensje zostały w dniu 15 kwietnia 1925 r. zabezpieczone przez zajęcie ruchomości pozwanej.

Ponieważ zarówno zajęcia w pierwszym i drugim wypadku, jak i licytacji, dokonała ta sama osoba, a mianowicie komornik sądowy p. Antoni Sitarz, który zezwany na rozprawę sądową w dniu 17 grudnia r. b. nie stawiał się, przeto ciekawą tą z punktu widzenia prawnego sprawę, Sąd Pokoju m. Wilna zmuszony był odroczyć.

Dzisiejsza wokanda w Sądzie Apelacyjnym.

W dniu dzisiejszym na wokandzie Sądu Apelacyjnego znajduje się sprawa 19 komunistów, którzy w I-szej instancji, w Sądzie Okręgowym w Grodnie zostali uwięzieni. Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Grodnie założył apelację.

Memoriał 23 związków zawodowych do prokuratora Sądu Apelacyjnego.

Onegdaj delegaci Klasowych Związków Zawodowych złożyli p. prokuratorowi Sądu Apelacyjnego Pliszczyńskiemu obszerny memoriał, który podajemy w streszczeniu.

„Na podstawie wiadomości podanych przez prasę miejscową i warszawską, oraz zeznań rodzin więźniów strajkujących w więzieniu Łukiskim, Okręgową Komisją Klasowych Związków Zawodowych stwierdza, że: 1) w sobotę dnia 4 grudnia r. b., po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny w sprawie 93 komunistów, skazanych zakuto przemocą w kajdany i bito ich, przyczem Pinkusowi Zduńskiemu poraniono ręce i głowę, a Nosełowi Szogonowi i Szlomie Poperciovi pokrawiono twarz i głowę. Wezwany lekarz więzienny dr. Zawadzki stwierdził fakt pobicia, 2) 10 grudnia o godzinie 12 więźniowie ogłosili głodówkę, domagając się od administracji możliwego traktowania i ulepszenia warunków odsiadywania kary. W rezultacie 4 dniowej głodówki administrację nad więzieniem objęła policja. 3) Półnagich i bosych więźniów prowadził się na podwórze, a później do szpitala, a oporni są bici, dopóki nie ulegną nakazom administracji. 20 więźniów zakuto w nożne kajdany. Więźnia Kalinowskiego boso i nawpół nagiego trzymano pół godziny na podwórzu więziennym. 4) Głodówka trwa dotychczas i Komisja Okręgową Związków Zawodowych stwierdza, że taki stan rzeczy w więzieniu wywołuje okropne wrażenie u ludności. Kom. Okr. Kl. Zw. Zawodow. z uczuciem najwyższego oburzenia protestuje przeciwko gwałtom, dokonywanym na bezsilnych więźniach i domaga się pociągnięcia winnych do jaknajsurowszej odpowiedzialności.

Memoriał podpisały 23 związki zawodowe i przydym.

Ten sam memoriał został przed kilku dniami przedłożony p. Wojewodzie.

P. prokurator Pliszczyński konferował z delegatami w ciągu niepełna trzech godzin, podkreślając niemożliwość zastosowania się do żądań wystawionych przez więźniów politycznych, prztem oświadczył, iż nikt ze strajkujących za głodówkę nie będzie karany. W więzieniu nie zostanie z powodu ostatnich zajęć wprowadzony więcej ostry regime. (Z)

ZAKOPANE

pensjonat „ZAKĄTEK”, ul. Chramcówki, gruntownie odnowiony, pod nowym zarządem, otwarty cały rok. Ceny umiarkowane. 303-32

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Wobec szerzonych przez „Dziennik Wileński” wiadomości i krzących pogłoskach o niedozwolonych zamiarach strajku w „Związku Użyteczności Publicznej” — na tle ostatnich wypadków w więzieniu Łukiskim.—prosimy uprzejmie o łaskawe zamieszczenie niżej załączonego oświadczenia:

Zarząd Związku Użyteczności Publicznej najkategoryczniej stwierdza: 1) że ani od Komisji Centralnej, ani od Zarządu Głównego, ani od Komisji Okręgowej żadnych zarządzeń celem przeprowadzenia, czy bodaj nawet przygotowania strajku — nie otrzymywał.

2) że Zarząd Związku ze swojej strony akcji wspomnianej również nie miał na względzie i żadnych kroków w związku z powyższem nie rozpoczynał.

3) że pogłoski szerzone najwyraźniej pochodzą ze źródeł nie mających nic wspólnego z środowiskiem ruchu zawodowego, a umieszczenie takich w „Dzienniku Wileńskim” daje najgłębszą ocenę wartości ich moralnej i ich wiarygodności.

Zarząd Związku Użyteczności Publicznej. Przewodniczący Józef Judycki. Wilno, dn. 17. XII. 26 r. 1

Kino „POLONJA”, ul. Mickiewicza Nr. 22.

Dzisiaj ostatni dzień programu! 2-ga i ostatnia serja obrazu

„Kurjer Carski”

Według powieści Jules Verne'a p. t. Michel Strogoff. W roli głównej: wirtuoz ekranu, fenomenalny tragic, jedyny aktor, który potrafi wycisnąć łyż wzruszenia, porwać, olśnić, oczarować

IWAN MOZZUCHIN.

Godną partnerką wielkiego mistrza ekranu jest ulubienica Publiczności prześlizgna Natalia Kowanko. W roli cesarza Aleksandra II — GAJDAROW. Początek seansów o godz. 4-jej — ostatniego — 10.15.

3005 Dla młodzieży dozwolone.

W Antowilu.

Wrażenia z uroczystości w pierwszej państwowej szkole rolniczej żeńskiej w Wileńszczyźnie.

Szkolnictwo zawodowe u nas jest jeszcze w powijakach.

Nie mniej jednak radosnym jest sam fakt, że społeczeństwo coraz więcej zaczyna się nim interesować, coraz głębiej zaczyna rozumieć konieczność jego istnienia.

Wrażenia z uroczystości w Antowilu, gdzie J. E. Arcybiskup Metropolita Wileński ks. Romuald Jastrzykowski dokonał poświęcenia istniejącej tam od roku państwowej szkoły rolniczej żeńskiej, kapliczki szkolnej, oraz odbyło się zakończenie roku szkolnego pierwszego kursu uczenia.

Skromna szkółka antowińska, wzniesiona i utrzymywana sumptem państwa polskiego w b. dobrach zaborczych rosyjskiego reformatora rolnictwa A. Stołypina — jest pierwszą w swoim rodzaju szkołą zawodową na Wileńszczyźnie

Za początek tej szkoły uważane są kursy zawodowe dla dziewcząt przed kilku laty przez tak zwaną Ligę Św. Kazimierza do życia powołane, znane następnie pod nazwą Koła Ligii Kobiet w Leoniszkach, gdzie pod koniec roku ubiegłego zlikwidowane zostały.

Początek istnienia dzisiejszej szkoły, jeśli za taki, wytwór Ligii Św. Kazimierza, dziś bezstronnie uważamy był niezwykle ciężki.

Niemniej ciężka była naprawdę już pełna poświęcenia praca p. Wandy Gorskiej w Leoniszkach.

Szkola nieściła się w zaniedbanych budynkach i na gruncie słabego Magistrawa m. Wilna, który nie mogąc uważać jej za przynoszącego zyski dzierżawcę odnosił się do niej jako do natręta, którego należało się pozbyć.

Rzecz zrozumiała, że w takich warunkach szkoła nie mogła się rozwinąć, co więcej nie dawała nikomu gwarancji sprostanja zadaniom, jakie przed nią leżały, mimo niewątpliwie dobrych chęci tych, co kładli wysiłki aby utrzymać ją przy życiu.

Mamy wreszcie na Wileńszczyźnie typ zgoła nowego niższego zakładu naukowego o którym opiekuję się państwo zgodnie z wymaganiami chwili i potrzebami ludności miejscowej.

Celem istniejącej od roku w Antowilu państwowej szkoły rolniczej żeńskiej jest kształcenie córek drobnych rolników na wzorowe gospodynie i obywatelki kraju. Program treści się da w dwóch słowach: *wychowanie praktyczne.*

Za wykonanie tego planu odpowiedzialny jest przed państwem i społeczeństwem rząd.

Szkola w Antowilu posiada bardzo pomyślne warunki rozwoju. Znajduje się w ślicznej okolicy, w punkcie odległym kilkanaście kilometrów od Wilna przy ruchliwym odcinku szosy wiodącej do Niemenczyzna.

Tem szkoły są pagórki, pracowicie od wielu lat plumiem prze-

rywane, miejscami sośniną porośnięte, oraz dwa okazałe jeziora.

Państwo oddało szkole do użytku około 20 hektarów gruntu, dom mieszkalny prawie że odpowiadający jej obecnym wymogom, budynki gospodarcze oraz inwentarz żywy i martwy, jaki jedynie w najwzrostszych gospodarstwach rolnych na zachodzie zobaczyć możemy.

Nad tem wszystkim czuwa odpowiedzialna przed ministrem rolnictwa i dóbr państwowych, kierowniczka, inteligentna, pracę swoją lubiąca, a grunt fachowa i zdolna wychowawczyni-nauczycielka p. inż. Irena Strzeszewska.

Uroczystość wczorajszą nazwać należy pierwszym, że się tak wyrażymy, pokazem szkoły przed społeczeństwem.

Poświęcenia gmachów i kapliczek, dokonane przez J. E. Arcybiskupa Jastrzykowskiego wydały się rzecz prosta do tego najstosowniejszą okazją.

Dzięki temu — szkole bodaj pierwszy raz zbliska przyjrzała się okoliczna ludność wiejska.

Arcybiskup przemówił zwięźle i dosadnie.

Silnem również było przemówienie naczelnika wojewódzkiego wydziału rolnictwa p. Szaniawskiego, reprezentującego ministra rolnictwa i dóbr państwowych oraz p. Wojewodę Raczkiewicza.

Przekonywującym o wynikach pracy było sprawozdanie kierowniczkich szkoły p. Strzeszewskiej, która w uroczystym nastroju wyrecytowała swym 17 wychowankom dyplomy.

Życzyć należy aby liczba dyplomów takich w przyszłym roku przynajmniej podwojnie wzrosła. B. W. S.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 17-go grudnia. w h u r c i e.

	w Wilnie
Ziemiopłody:	
Żyto za 100 kłgr.	43
Owies	35—36
Jęczmień browarowy	34—35
na kaszę	ine notow.
Pszonica	50—51
W d e t a l u:	
Mąka amer. za 1 kg.	80—110
żytnia 50 proc.	55—60
razowa	—
Mięso:	
wołowe za 1 kg.	2.80
cielęcina	1.90
baranina	2.00
wieprzowina	2.60
gęsi	9.00
kaczki	7.00
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.20
smalec wieprzowy	4.70—4.80
Nabiał:	
masto niesolone	8.50—9.00
solone	6.50—7.50
śmietana	1.60—2.30
twaróg	ine notow.
jaja za 10 sztuk	2.20—2.50
Owoce:	
jabłka za 1 kg.	50—50
gruszki	ine notow.
śliwki	—
Skóry:	
miejsc. wyrob. (podeszwa)	9—14.00
za 1 kg.	2.50—4.00
chrom za stopę	4.50—6.00
gemza	1.20zł.
Drzewo sążen: sosna	120zł.
brzoza	160 zł.

Więści z kraju.

Białystok.

Katastrofa kolejowa w Białymstoku.

Onegdaj o godzinie 7-mej rano w Białymstoku pociąg w czasie manewrowania najechał na nieostrożnego pasażera, który przechodząc przez tor, nie zdążył wczas odskoczyć. Pasażer ów został bardzo ciężko poturbowany, mając dwie ręce złamane. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy okazalo się, iż jest to niejaki Jan Raczyński, którego władze kolejowe przewiozły do tamtejszego szpitala miejskiego. (z)

Pamiętajcie o gwiazdce dla żołnierzy.

Z Giełdy Wileńskiej w dniu 17 grudnia r. b.

	żąd.	plac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,99	8,98 ^{1/2}	—
Czeki i wpłaty	—	—	—
Londony	43,78	43,74	—
Ruble złote	4,76	4,75 ^{1/4}	—
Listy zastawne Wil.	—	—	—
B. Ziemi. za 100 zł.	—	33,35—33,40	—
T-wa Kred. m. Wilna za 100 zł.	—	—	32—30

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 17-XII b. r.

	W alu ty	sprzedaż	kupno
Dolary	8,98	8,98	8,96
il. Dewizy	—	—	—
Londony	43,69	43,80	43,58
Nowy-York	9,00	9,02	8,98
Paryz	36,22	36,31	36,13
Praga	26,72	26,78	26,66
Genewa	174,30	174,73	173,87
Rzym	41,60	41,70	41,50

A K C J E

Bank Handlowy	3,00—3,10
Bank Polski	80,50—81,25
Związek spółek zarobk.	5,50
Lilpop	15,40—15,65
Modrzejów	4,10—3,90—3,95
Ostrowiec	7,65—7,90—7,70
Rudzik	1,16—1,15
Starachowice	2,24—2,25—2,24
Borkowski	1,25—1,31
Zyrardów	10,75—10,40

KRONIKA.

Sobota 18 grudnia. Dziś: Gracjana. Jutro: Darjuszka M. Wschód słońca... Zachód...

MIEJSKA.

Akceptacja protokołu. Pan Wojewoda zaakceptował protokół z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej...

Z posiedzenia Komisji Finansowej. We czwartek 16 grudnia r. b. odbyło się połączone posiedzenie Miejskiej Komisji Finansowej i Technicznej.

Na porządku dziennym połączonych Komisji znalazła się paląca sprawa opłat, pobieranych od abonentów Elektrowni w związku z wprowadzeniem prądu zmiennego.

Jak wiadomo wprowadzenie prądu zmiennego związane było z poważnymi wydatkami i obciążało budżet miasta na 160,000 zł. sumę tę mieli pokryć ci z abonentów Elektrowni Miejskiej...

Dotychczas Magistrat zciągnął z abonentów około 56,000 zł. reszta zaś zrzekła się prądu zmiennego, bądź też nadesłała podania o prorgatę opłat.

Na tem miejscu nie od rzeczy byłoby zaznaczyć, iż wprowadzenie prądu zmiennego jest ogromnie krzywdzące ludność uboższą, która zmuszona jest płacić sumę niemal że nie identyczną z abonentami...

Nad powyższym wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w rezultacie której członkowie połączonych Komisji przyszli do przekonania, iż wskazaniem jest w chwili obecnej wprowadzenie opłat na t. zw. prąd kilowat od godziny.

Ponieważ jednak członkowie nie mogli narazie określić konkretnych kosztów, związanych z powyższą zmianą, uchwalono więc przesłać sprawę do Magistratu celem opracowania, wyniki zaś mają być przedłożone na następne posiedzenie Rady Miejskiej.

Po rozpatrzeniu tej sprawy zostało zamknięte posiedzenie połączonych Komisji, w dalszym ciągu już odbyło się wyłączenie posiedzenie Komisji Finansowej, na którym rozpatrywana była sprawa propozycji udzielenia miastu długoterminowych pożyczek inwestycyjnych.

Okazało się, iż Magistrat m. Wilna rozporządza w chwili obecnej dwoma propozycjami pożyczek, nadesłanymi przez bank angielski i pewną firmę niemiecką...

W dniu dzisiejszym odbył się egzamin ustny. Bezrobotnym pracownikom umysłowym na gwiazdkę. Obwodowy Zarząd Funduszu Bez-

robotnia otrzymał w ostatnich dniach 20.000 złotych na pomoc doraźną dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wyplata zasiłków dla tych pracowników odbywać się będzie począwszy od poniedziałku, a najdalej od wtorku. (z)

SPRAWY ROBOTNICZE.

Uwagde przedsiębiorców zatrudniających więcej niż 5 pracowników. Zarząd Okręgowego Zarządu Funduszu Bezrobotnia...

W II Komisjarzacie: Szkapłerna 37-c, 39, 48, 63, 56, 79. Rudnicka 6, 8 i posesje Giefedta i Hajdukiewiczza.

W III Komisjarzacie: Mickiewicza Nr. 39, 41, 43. Ciasna Nr. 2, 4, 6.

W IV Komisjarzacie: Żórawice (Kalwaryjskie). ul. Żórawica Nr. 64, ul. Koszarza Nr. 1. Kalwarja (dom kościelny). Kalwaryjska Nr. 158-a, 71-a, 71-b. Mętna Nr. 8, 34, 5, 17, 39, 39-b. Folwark Dębówka.

W V Komisjarzacie: nie przedmawiają dzisiaj.

W VI Komisjarzacie: Antokolska 22, 24, 24-a. Zarzeczna 23.

SPRAWY SZKOLNE.

W Wolnej Wszechnicy Polskiej. Kuratorium zawiadamia, że Wolna Wszechnica Polska w okresie świąt Bożego Narodzenia organizuje trzecie kursy świąteczne...

Dotychczas Magistrat zciągnął z abonentów około 56,000 zł. reszta zaś zrzekła się prądu zmiennego, bądź też nadesłała podania o prorgatę opłat.

Na tem miejscu nie od rzeczy byłoby zaznaczyć, iż wprowadzenie prądu zmiennego jest ogromnie krzywdzące ludność uboższą...

Nad powyższym wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w rezultacie której członkowie połączonych Komisji przyszli do przekonania...

Okazało się, iż Magistrat m. Wilna rozporządza w chwili obecnej dwoma propozycjami pożyczek, nadesłanymi przez bank angielski i pewną firmę niemiecką...

SPRAWY AKADEMICKIE.

Wojewódzki Wileński Komitet V-go „Tygodnia Akademickiego” podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w lokalu D/H. Br. Jabłkowsy (wejście z ul. Jagiellońskiej IV piętro) odbędzie się licytacja pozostałych nierozlosowanych fantów loterii akademickiej.

SPRAWY URZĘDNICZE.

Egzamin urzędników kontraktowych. Wczoraj rozpoczęły się w urzędzie wojewódzkim piśmienne praktyczne egzamina dla urzędników kontraktowych.

W dniu dzisiejszym odbył się egzamin ustny.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Bezrobotnym pracownikom umysłowym na gwiazdkę. Obwodowy Zarząd Funduszu Bez-

robotnia otrzymał w ostatnich dniach 20.000 złotych na pomoc doraźną dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wyplata zasiłków dla tych pracowników odbywać się będzie począwszy od poniedziałku, a najdalej od wtorku. (z)

Władz Kasy P. O., 7) Wystawa szkolna, 8) Wolne wnioski.

Uprasza się o liczne punktualne przybycie. W razie braku quorum, następnie Zgromadzenie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków o godz. 11-ej m. 30.

Obecność tych z grona nauczycieli szkół zawodowych, którzy nie są jeszcze członkami Zrzeszenia pożądana.

ROZNE.

Występy komunistów. W związku ze strajkiem więźniów politycznych w więzieniu na Łukiszkach, którzy przeprowadzili głodówkę w ciągu kilkunastu dni...

Ponadto komuniści rozrzuili w kilku punktach miasta odezwy, wzywające do walki z rządem polskim.

Transparenty i odezwy datowane w grudniu b. r. policja skonfiskowała. (z)

Uwagde władzom skarbowym. W związku z artykułami, jakie się ukazały w naszym piśmie o zatruciu się całych mas bierniejszego społeczeństwa spirytusem denaturowanym...

Transparenty i odezwy datowane w grudniu b. r. policja skonfiskowała. (z)

Ciekawym jest tylko, że urzędy skarbowe wydają kartki na spirytus denaturowany tylko posiadającym dowody osobiste (paszporty). A w Polsce na razie przymus paszportowy nie obowiązuje. (z)

Teatr i muzyka.

Reduta na Pohulance. Dzisiaj dnia 18 grudnia w teatrze Reduta na Pohulance komedia w 3-ach aktach E. Rostanda „Romantyczny”.

— Ostatnie dwa występy Ludwika Solskiego w Teatrze Polskim. Dziś i jutro znakomity nasz gość Ludwik Solski zagna się we „Wielkim Fryderyku”...

— Próby z „Naszej Żonczki”. Hopwooda dobiegają końca. Premiera wyznaczona w początku tygodnia przy wyznaczonej cenie 15 groszy.

— Próby z „Naszej Żonczki”. Hopwooda dobiegają końca. Premiera wyznaczona w początku tygodnia przy wyznaczonej cenie 15 groszy.

— Próby z „Naszej Żonczki”. Hopwooda dobiegają końca. Premiera wyznaczona w początku tygodnia przy wyznaczonej cenie 15 groszy.

— Próby z „Naszej Żonczki”. Hopwooda dobiegają końca. Premiera wyznaczona w początku tygodnia przy wyznaczonej cenie 15 groszy.

— Próby z „Naszej Żonczki”. Hopwooda dobiegają końca. Premiera wyznaczona w początku tygodnia przy wyznaczonej cenie 15 groszy.

bywać można w Sekretarjacie Konserwatorium (pl. Orzeszkowej 9) od g. 4—7 w. — Przedstawienie dla młodzieży szkolnej w Teatrze Polskim. W poniedziałek 20 b. m. odbędzie się w Teatrze Polskim przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych z udziałem L. Solskiego.

Z ekranu.

„Czarci Pole” w Luxie.

Realizator tego filmu użył do kanwy scenariusza motywy ludowe, baśnie przywiązane do pewnych miejsc czy osób. Na gorze obok starego zamczyśka coś stałe straszny, baśń wiejska mówi, że tam są skarby zaklęte, a analiza naukowa wykazała istnienie na tym gorze „Czarcim Polu” złóż naftowych.

Niestety, kraj dolara, zabrał nam ich, podobnie jak dużo innych. Wszystkie sławy filmu europejskiego, jak Mozucchin, Kowanko, Jannings i reszta pracują już w Ameryce.

— Usiłowane samobójstwa. Jastrzębska Maria, zam. Chocimska 37, w zamierze samobójczym napita się esencji octowej. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala sw. Jakóba w stanie nie zagrażającym życiu.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Za pomocą wypicia esencji octowej, usiłowała otruć się Baniewicz Alina, zam. Zygmuntońska 10. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala sw. Jakóba. Stan zdrowia wymienionej ciężki. Przyczyna targnięcia się na życie narazie nie ustalona.

— Przyrzucenie sprawców kradzieży. W związku z kradzieżą dokonaną dn. 31. X. r. b. w T-wie „Galicja”, przy ul. Piwnej 9, funkcjon. Urzędu Siedczego zatrzymani w dniu 16 b. m. w N. Wilejce w tartaku Rafała Inkiewicza, przy ul. Potockiej 18, 4 beczki oliwy, pochodzące z powyższej kradzieży.

— Kradzież z włamaniem przy ul. Wielkiej. Wczoraj w godzinach rannych Ekspozytura śledcza w Wilnie została zaalarmowana o nowej kradzieży z włamaniem i podkopem. Tym razem miało to miejsce w sklepie ozdób wioskowych i kofekcji u Gordona przy ul. Wielkiej Nr. 21.

— Kradzież. Z mieszkania Aleksandrowicz Teresy, ul. Trocka 13, za pomocą otwarcia drzwi wytrychem skradziono garderobę męską i damską, biżuterję, oraz maszynę do szycia ogólnej wart. 1300 zł. W powyższej sprawie została zatrzymana Homarecka Tora, wraz z częścią skradzionych rzeczy.

Na prowincji.

— Złapanie koniokrada. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że koni i róz Łysztaki Bronisława, zam. we wsi Romaszowo, gm. Łuczajskiej, zostali skradzione przez Nieznamoma Makieja

oraz Ureczaników Antoniego i Walerego, m-ców wsi Zuki, gm. postawskiej. Nieznamom Makiej skradzionego konia przy pomocy Bielousowa Hipolita, zam. we wsi Męczenińska, gm. Mańkowskiej, sprzedał na rynku w Duniłowiczach. Wszystkich wymienionych zaareztowano i z aktami skierowano do Sędziego Śledczego.

— Pożar. We wsi Gniezdziłowo, gm. Dokszyckiej, pow. Dziśnieńskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem podczas suszenia lnu spłonęła łaźnia Siwko Szymona. Straty wynoszą 300 zł. Akta skierowano do Sądu Pokoju.

PATEFONY I GRAMOFONY

na raty na 6 miesięcy WIELKI WYBÓR płyt patefonowych i gramofonowych. Skrzypce, gitary, bałajki i mandoliny. Lustra oraz świąteczne zabawki dla dzieci. WSZYSTKO NA RATY! poleca „UNIERSAL”, Wielka 21.

Z Estrady.

Koncert Studentek Sodalisek U.S.B. Poranek muzyczny E-dur

Potrzebująca skromnego zasiłku Instytucja Sodalisek zorganizowała Koncert (w klubie Prac. Handl.) nawnpół fachowy, nawnpół amatorski. Niespodzianie dla nas i publiczności — uwagę skoncentrowaną na sobie rzekomy amator p. Jodko — cytrysta. Jest to instrument, rzadko widywany na estradzie.

W Moskwie — przed wojną zaczął się rozwijać kult cytry. Tam właśnie p. Jodko uczył się — i, trzeba to przyznać, osiągnął wielkie rezultaty. Pod palcami p. Jodka instrument brzmiał, bucha czystością akordu. Często ton w melodii ludzko przypominający skrzypce. Publiczność w skupieniu wysłuchała wykonawcę. Istotnie — artystym p. Jodki porwał i mnie — dotąd takiego wykonania na cytry — nie słyszałem. Warto, by koncertant częściej dał się słyszeć przed większym audytorium.

O innych wykonawcach p. Jasińskiej (sopr.), Nowickim (t. lili-r) i p. Ranuszewiczowej — nie wiele mamy do powiedzenia. P. Jasińska ma dużą kulturę muzyczną, poczucie stylu, ale głosowo była nieusposobiona. P. Nowicki, piękny materjał głosowy umieszcza w nosie i nie włada należycie w medium... z powodu fałszywej kierowanej emisji. Radziłibyśmy wyknąć się p. N. z Wilna i poszukać nowych aurów sztuki pedagogicznej. Pracować warto. Trzeba fortunę chwycić za rogi!

Pani Ranuszewiczowa gra uporczywie Chopina. — Zbiera oklaski za rzeczy brawurowe — a dyskretne „klasky” po Chopinie.

Chór „Echa” pod batutą p. Kalinowskiego reprodukował szereg pieśni najlepszych naszych kompozytorów. Jest to bezspornie najlepszy artystycznie i głosowo wyszkolony chór wileński, postępowy wyraźny po każdej pauzie! Mam wrażenie, że w Wilnie p. Kalinowski stanie na wysokim szczeblu!

Szczęść Bożel Solista, p. Malinowski z powodzeniem wywiązał się z zadania. Antoni Miller.

UWAGA! Administracja „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje zamówienia na ogłoszenia do numeru świątecznego na dogodnych warunkach.

Biuro Elektro-Techniczne „DZWON” Ł. WAJMAN, Wilno, Wileńska 21, tel. 6—56. prowadzi radjowy pod kierownictwem inżyniera radio-technika z Warszawy.

S. IDELSON. Wilno, Niemiecka Nr. 20. Wyłączna sprzedaż różnych materiałów do obijania mebli, dywanów, chodników, portjer i firanek oraz płótna białego, rozmaitych brezentów i dodatków tapicerskich.

WOJSKOWE ZJEDNOCZENIE SPOŻYWCZE w Wilnie, ul. Mickiewicza 13, tel. 476. Składy zaopatrzone w towary świąteczne. HURT I DETAL. Ceny najniższe. DLA CZŁONKÓW SPECJALNE WARUNKI. Sprzedaż dla wszystkich. Na prowincję zamówienia listowne wykonujemy natychmiast. 3059-4

Lacki, Wielka 5. Najstarsza firma sprzedaży angielskiej. w e r o f i r m: „Royal Enfield”, „Wanderer” i in. maszyny do pisania, do szycia, gramofony, wielki wybór płyt gramofonowych, instrumentów muzycznych, lusterek, lampek elektr. i żarówek. Pracownia do reperacji różn. systemów maszyn. 1695-b

WYJĄTKOWO TANI! Na najdogodniejszych warunkach. MEBLE różne w wyborze dużym poleca Skład mebli S. ANCELEWICZ, Wilno, ul. Niemiecka 15 (w podwórzu). 3013

T-WO WYDAWNICZE „POGON” Sp. z o. o. Drukarnia „PAX” Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8—93. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĄŻKI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE. CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

ferata, linoleum, chodniki i ki jutowe, wycieraczki, brezent do wozów, kalosze i piśnianki po cenach najniższych. L. Wildzińska, Rudnicka 2. 1484-a

PRACOWNIA kuśnierskich i wleńnianych robót przyjmuje wszelkiego rodzaju obustalunki, przeróbki, reperacje, z starych przerabiania na nowe: czapki, kołnierze, palta męskie, damskie i dziecięce, futra i kapelusze. Ceny niskie. Wykonanie szybkie i akuradne. Prosimy przekaonać się. Ul. S-to Janska 9 i Zamkowa 17. WACŁAWA. 3071

Cukiernia i Kawiarnia „ZDROWIE” ul. Wielka Nr. 22 (obok hotelu Niskowskiego) poleca smaczne i zdrowe śniadania, obiady i kolacje oraz rozmaitego rodzaju pieczywo. Podczas obiadów i kolacji przygrywa orkiestra. 2148

Dom w śródmieściu w cenie od 40—60 tys. złotych kupimy natychmiast za gotówkę. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 3052-1

Unieważnia się zgubione książkę wojsk. wyd. przez P. K. U. Święciany na im. Juliana Odyńca, zam. w W. Łuki Górnej, poczta Hermanowice pow. Dzisna. 3057-2

Lekarz-dentysta Bolesław Sławiński. Mickiewicza 46. 2209 W. F. Z. 67.

Zakopane, Chałubińskiego — Pensionat „Wrzos”, komfortowy (nowy zarząd), prawdziwy, miły wypoczynek! Ceny przystępne. 2327-2

Zakopane pensjonat LENA — Chramcówki, nowowbudowany, poleca pokoje słoneczne z werandami. Kuchnia smaczna. Ceny przystępne. 3054-1

Pieniądze w każdej sumie na pewne zabezpieczenie i dobre % ulokujemy. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe ul. Mickiewicza 21, tel. 152 3626-0

Z powodu wyjazdu ustąpię duży lokal restauracyjny w centrum. Dowiedzieć się w redakcji „Kurjera Wileńskiego”, Jagiellońska 3, od godz. 9—3. 3010-0

Biuro elektro-techniczne D. Wajmana. Największy wybór i ceny najniższe. Ul. Trocka 17, telef. 781. 2258-1

Wydają się obiady domowe z 3-ch dań 1 zł. oraz kolacje. Produkt codziennie świeże. Wielka 15 róg zał. Szwarcowego 1, m. 2, dawn. „Wilja”. 1693-b

Zakład fryzjerski przy ul. Wielkiej 46. Salon damski i manicur. Hygieny. 1685-b

„Optyk-Rubin” Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17, telef. 10-58. b-1236

„Optyfot” zakład optyczno-okulistyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B-cia Olkienicy, Wilno, ulica Wielka 66. Wielki wybór fotograficznych przyborów. Wydaje okulary po receptach Kasy Ckorych. 1691-b

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3.